Cena 1 złoty. W Czechosłowacji 3·50 Kc. Nal. poczt. opł. rycz. Numer zawiera 20 stron.

ŚWIATOWID

Nr. 17 (299) 3. maja 1930 Rok VII.



Malował Stanisław Raczyński.

O maju, o raju, o wiosno!

Z Polski



P. Prezydent Rzplitej w Łodzi. Przed kilku dniami P. Prezydent Rzplitej dokonał otwarcia gmachu Szpitala Okręg. Związku Kas Chorych w Łodzi. Po poświęceniu gmachu przez ks. biskupa Tymienieckiego odbyła się uroczysta Akademja. Na zdjęciu m. i. widoczni P. Prezydent Rzplitej (x), ks. biskup Tymieniecki (1), min. Prystor (2), szef kanc. cyw. Prez. Rzplitej dr. Lisiewicz (3) i adj. P. Prezydenta rtm. Calewski (4).

Na prawo: **Podróż P. Prezydenta Rzplitej do Częstochowy.** W ub. niedzielę przyjechał do Częstochowy z Łodzi P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie swej świty i udał się do klasztoru Jasnogórskiego, gdzie został uroczyście wprowadzony do cudownej kaplicy. Na zdjęciu P. Prezydent Rzplitej siedzący na fotelu królewskim Jana Kazimierza w czasie nabożeństwa.





Nowy gmach Szpitala Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi. Na zdjęciu widzimy imponujący, nowy gmach Szpitala Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi, którego otwarcia dokonał P. Prezydent Rzeczypospolitej. Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa"



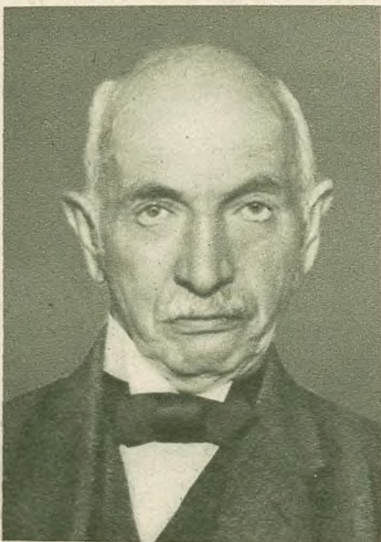
Śniadanie na cześć szefa rumuńskiego sztabu generalnego gen. Samsonovici. Dnia 27 b. m. p. min. spraw zagr. Zaleski wydał w swych apartamentach prywatnych śniadanie na cześć bawiącego w Warszawie gen. Samsonovici (1), szefa rumuńskiego sztabu generalnego. Na zdjęciu naszem w grupie zaproszonych gości widoczni m. i.: poseł rumuński w Warszawie p. Cretzeano (2), gen. Piskor (3), szef szt. gł. gen. Kwaśniewski (4), dyr. Szumlakowski (5), płk. Nicolaesco (6), min. Schätzer (7), płk. Beck (8) i nacz. Hołówko (9). Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa"



Przedstawiciel Instytutu społecznego republiki Czechosłowackiej przybył do Polski. Dnia 26 kwietnia b. r. na zaproszenie „Pol. Tow. Polityki Społecznej" przybył do Warszawy dr. E. Stern, sekr. gen. urzędu Ubezpieczeń społ. i przedstawiciel Instytutu Społecznego republiki Czechosłowackiej. Podczas pobytu w Warszawie dr. Stern wygłosi odczyt o polityce społecznej Czechosłowacji.



Nowe poselstwo w Warszawie. Dnia 25 b. m. przybył do Warszawy p. Rudolf Artur Nerwo, minister pełnomocny i pierwszy poseł Meksyku w Polsce.
Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa"



Aleksander Brückner laureatem m. Łodzi. Znakomity uczony prof. Aleksander Brückner otrzymał nagrodę literacką m. Łodzi na r. 1930 za swą działalność naukową.



B. Prezydent Rzplitej prof. Wojciechowski prelegentem. Na odbytym w tych dniach zjeździe nauczycieli szkół powszechnych wygłosił referat na temat „Spółdzielnie jako szkoły wychowujące demokrację", b. Prezydent Rzplitej prof. Wojciechowski. Obok siedzą: przew. Zjazdu F. Dąbrowski (1) i Wł. Nowicki (2). Ag. Fot. „Światowida"



Bomba w poselstwie sowieckiem w Warszawie. Dnia 27 bm. odkryto w poselstwie sowieckiem w Warszawie przy ul. Poznańskiej bombę, która była połączona kablem z mechanizmem zegarowym, ukrytym na dachu oficyny sąsiedniego domu. Istnieje przypuszczenie, że bombę tę podłożyli emigranci rosyjscy, przeciwnicy regimu sowieckiego. Na zdjęciu skrzynka z mechanizmem zegarowym, znaleziona na dachu domu ulicy Poznańskiej 17.



Zamach na poselstwo sowieckie. Na zdjęciu klatka schodowa, z której prowadzi wyjście na dach domu przy ul. Poznańskiej 17.
Ag. Fot. „Światowida", zdj. na płytach kraj. „Alfa"

OTWARCIE TARGÓW POZNAŃSKICH



Otwarcie Targów Poznańskich. Dnia 27 b. m. wicemin. Przem. i Handlu p. Kożuchowski dokonał otwarcia Targów Poznańskich, przecinając symboliczną wstęgę. Obok p. ministra (x), stoi dyr. Targów Krzyżankiewicz (1), przewod. Rady miejskiej w Poznaniu p. Hedinger (2), dyr. Szumański (3) i inni.

Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".

REPUBLIKA CHILI NA TARGACH POZNAŃSKICH



Wśród wystawców zagranicznych na Targach Poznańskich dodatnie wrażenie wywarło stoisko Republiki Chili, w którem naturalnie dominowała saletra chilijska. Stoisko to zwiedzali liczni przedstawiciele rządu oraz sfer gospodarczych, fotografja zaś nasza przedstawia chwilę odwiedzenia stoiska przez wojewodę poznańskiego hr. Raczyńskiego (x), w towarzystwie ministra brazylijskiego Alcybiadesa Pecanha (1), dyr. polsko-łacińsko-amerykańskiej Izby handlowej Rzepeckiego (2), p. Starzyńskiego z poddelegacji Producentów Saletry Chilijskiej (3), konsula francuskiego Fiez Vandala (4), prof. Roppa, dyr. Wystawy Komunikacyjnej w Poznaniu (5), sekret. Izby Handlowej i Przemysłowej Kołodzieja (6) i wielu innych.

Z życia naszej armji.







Konkursy hippiczne w Poznaniu. W Poznaniu odbyły się wojskowe konkursy hippiczne. Na fotografji dekoracja zwycięzców w konkursie podoficerskim o nagrodę wędrowną m. Poznania. Dekoruje p. gen. Dzierżanowska (1) w otoczeniu p. wojewody poznańskiego Rogera hr. Raczyńskiego (2), gen. Dzierżanowskiego, dow. O. K. VII (3), płk. dypl. Dresze, dow. 15 pułku ułanów (4) i mjr. Mączewskiego (5).

Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".

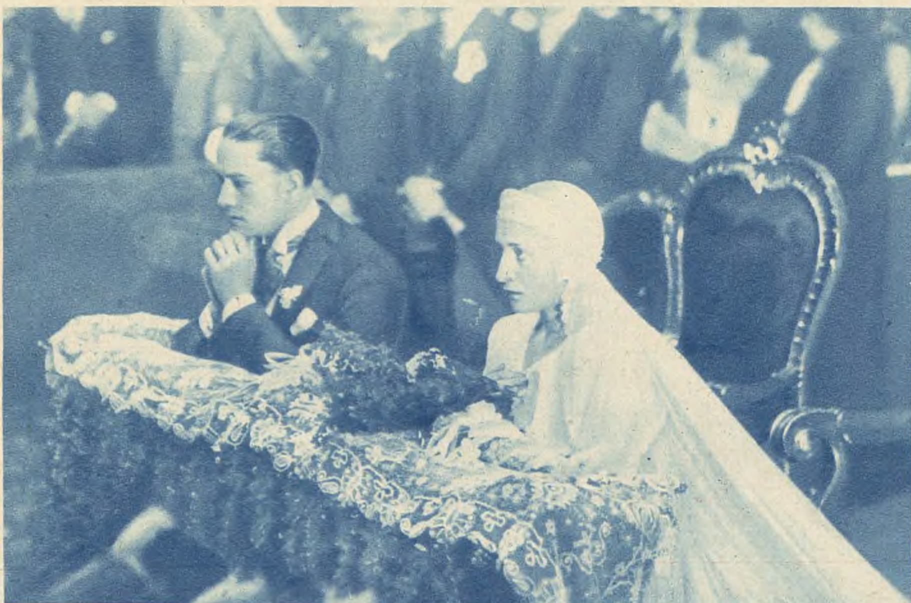
Przybycie patrolu saperskiego 5 p. sap. do Warszawy. Zdjęcie nasze przedstawia przybycie do przystani na Wiśle w Warszawie patrolu saperskiego, który przed dwoma tygodniami wyruszył łodzią z Krakowa do stolicy, celem zaproszenia p. Prezydenta Rzpltej i p. Marszałka Piłsudskiego na uroczystości 5 pułku saperów w Krakowie. Ag. Fot. „Światowida" pł. „Alfa"

W kole:

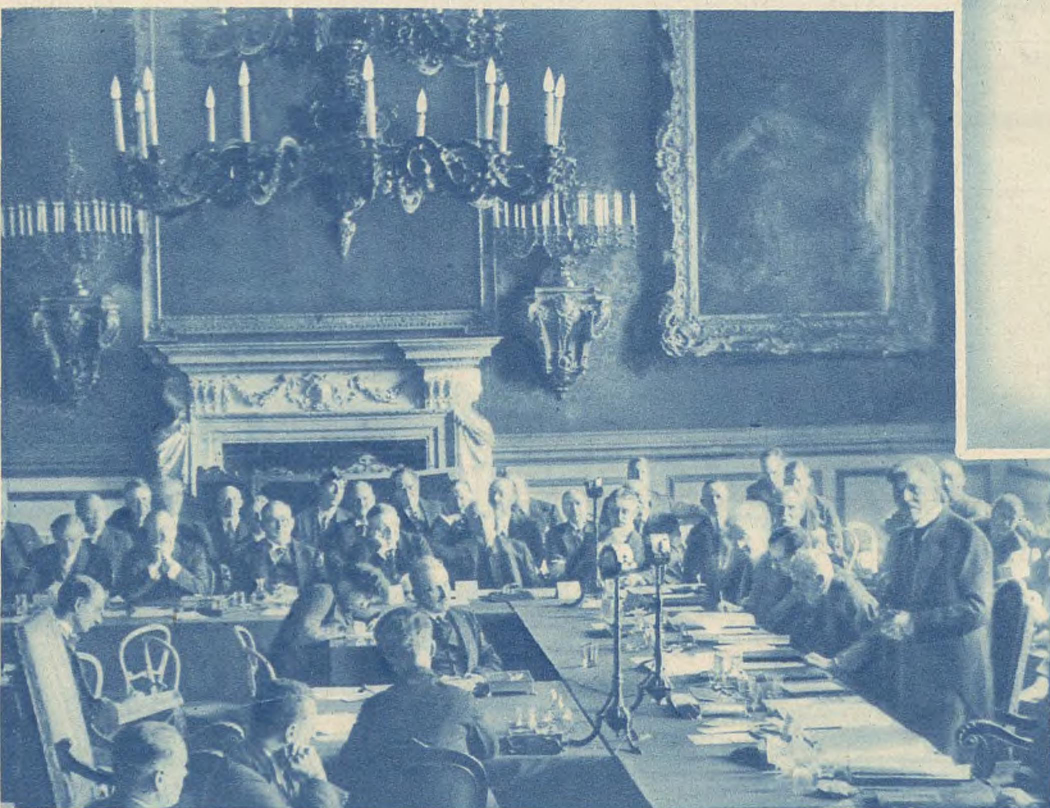
Rotmistrz Żniński na przeszkodzie. Zwycięzcą konkursu ciężkiego w konkursach hippicznych w Poznaniu został rtm. Żniński.

Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".

Ważniejsze wydarzenia zagraniczne z ubiegłego tygodnia



Ślub córki Mussoliniego. Dnia 24 bm. odbył się ślub córki Mussoliniego Eddy z hr. Ciano. Na zdjęciu nowożeńcy w kościele św. Piotra. „Atlantic" Berlin



Zamknięcie Morskiej Konferencji rozbrojeniowej w Londynie. Dnia 22 b. m. dokonano uroczystego zamknięcia Morskiej Konferencji Rozbrojeniowej w Londynie. Konferencja ta nie wydała wprawdzie takich rezultatów, jakich się po niej spodziewano, doprowadziła jednak do porozumienia pomiędzy Ameryką, Anglją i Japonją. Największy sukces w tej konferencji odniosła Ameryka. Keystone — London.



Dziesięciolecie Międzynarodowego Biura Pracy. Z okazji dziesięciolecia istnienia „Międzynarodowego Biura Pracy", odbyły się w Paryżu uroczystości. Na zdjęciu zebranie delegatów biura, na którem przemawia francuski minister robót publicznych. Na prawo od niego p. Albert Thomas, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy. Atlantic – Berlin.



Na prawo:

Książę Walji powrócił z Afryki. Po kilkumiesięcznym pobycie w Afryce książę Walji powrócił już do Londynu, odbywając podróż częściowo aeroplanem. Na fotografji książę Walji (x), na lotnisku Le Bourget pod Paryżem, w otoczeniu oficerów angielskich i francuskich. Trampus — Paryż.

Na lewo:

Czterdziestolecie pracy parlamentarnej Lloyda Georgea. Dawid Lloyd George, przywódca partji liberałów w Anglji piastuje już od 40-lat mandat członka Izby Gmin. Z tej racji odbyły się w Carnavon dnia 24 kwietnia uroczystości transmitowane przez radjo. Na zdjęciu jubilat Dawid Lloyd George. P. & A. Berlin.



Jubileusz piwny

Temi dniami obchodzi **jubileusz piwny** p. Michał Kozacki, naczelny ogrodnik rządowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy. Jak widać z załączonej fotografji, p. Kozacki ma naprawdę zdrowy wygląd kozacki, który jak sam twierdzi, zawdzięcza temu, że od lat swoich młodych pije wyłącznie okocimskie piwo. Można sobie wyobrazić, ile go dziennie musi wypijać, skoro według jego ścisłych obliczeń kończy na Wielkanoc czterdziesty wagon piwa i ma nadzieję, że dochodząc obecnie sześćdziesiątki, wypije jeszcze drugie tyle i dożyje lat 120, czego mu szczerze powinszować można.

Poniżej zamieszczamy wraz z fotografją **jubilata piwnego** poezję jubileuszową przez niego napisaną, jaką nadesłał z okazji swego jubileuszu do Dyrekcji Browaru w Okocimiu. 302



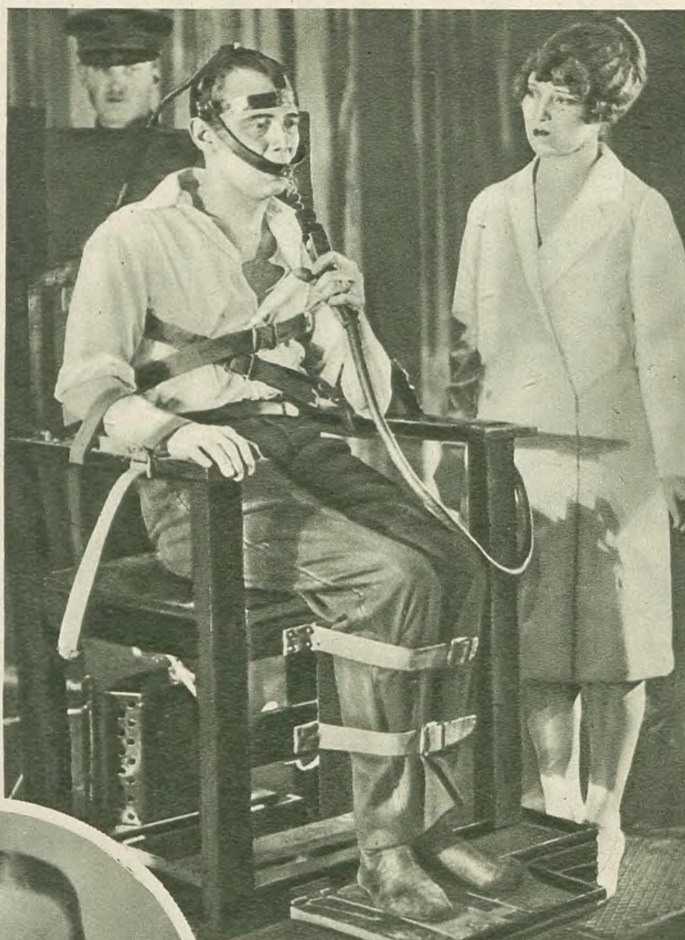
Nie są to wymyślone przezemnie powieści.
Żem ogrodnik Krynicy lat przeszło trzydzieści!
A patrzcie, jaki ze mnie chłop wesół i chwacki
Choć mam blisko sześćdziesiąt — ja Michał Kozacki!
Całą moją wesołość, cerę świeżą, żywą
Stąd mam, że piję tylko okocimskie piwo!
Bo kiedy się przy pracy na słońcu napocim,
Nie masz trunku lepszego nad świeży Okocim!
Okocim daje zdrowie, dobry humor nieci,
A porter okocimski pić mogą i dzieci!
Wypiłem go wagonów prawie, że czterdzieści
A jeszcze drugie tyle we mnie się pomieści...
Piwo jest mojem zdrowiem, czy w lecie, czy w zimie
Więc wołam — Żyj nam! kwitnij drogi Okocimie!

CZEŚĆ WAM SKAUCI ANGIELSCY NA ZIEMI POLSKIEJ!



Powitanie skautów angielskich w Gdyni. W ubiegłym tygodniu przybyła do Gdyni na pokładzie statku „Baltavia" wycieczka skautów angielskich, która potem kolejno udała się do różnych miast polskich celem ich zwiedzenia. Na fotografji powitanie angielskich skautów przez polskich harcerzy i delegacje w Gdyni. „Ave" — Gdynia.

Ludzie w obliczu śmierci



Poniżej w kole: **Bohater nauki.** Francuz dr. Chapron prowadząc od szeregu lat badania nad właściwościami leczniczemi radu, nabawił się ciężkich ran od promieni X, w następstwie czego zmarł. Cześć pamięci bohatera nauki!
Service gen. de la Presse



Na fotelu elektrycznym. Na zdjęciu widzimy Bernays Johnsona, siedzącego na fotelu elektrycznym, na którym w Ameryce traci się skazanych na śmierć zapomocą prądu elektrycnego. Pomimo jednak, że przez Johnsona przepuszczono dla celów eksperymentalnych na jego własne żądanie prąd o napięciu 2500 Volt, nie poniósł on żadnego szwanku na zdrowiu, wzbudzając tem zrozumiały podziw wśród uczonych i lekarzy. Johnson twierdzi, że wynalazł sposób uodparniania ciała ludzkiego przeciwko elektryczności. Na czem ten sposób polega, nie jest dotąd wyjaśnione.



Ludzie, dla których niema ratunku. Jedną z najstraszliwszych chorób okolic tropikalnych jest śpiączka, wywoływana przez ukąszenie muchy tsetse. Choroba ta początkowo objawia się silną gorączką i dreszczami a potem ofiary jej zapadają w pewien rodzaj letargu, który kończy się śmiercią. Na zdjęciu krajowcy z Konga, dotknięci śpiączką. C. Delius — Nice



Skazańcy prowadzeni na śmierć. W Chinach istnieje zwyczaj, że skazańcy, prowadzeni na miejsce egzekucji, niosą ze sobą także listę przestępstw, za które zostali skazani na karę śmierci. Lista ta jest umocowana do szyi delikwentów i sterczy wysoko ponad ich głowami, jak to widać na fotografji.

KAWA BRAZYLIJSKA

Plantacje brazylijskie — Instytut kawowy stanu Sao Paolo

BRAZYLJA należy do rzędu państw — pod względem terytorjalnem — największych w Ameryce, pod tym względem, następuje bezpośrednio po Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Obszar jej wynosi istotnie 8,524,778 klm. kwadr., podczas gdy wielka republika anglo-saska zajmuje 9,420,670 km. kw.

Bogactwa gleby i podziemia są bezprzykładne i nadzwyczajne. Do tej pory Brazylja cierpi na brak rąk roboczych, któreby bogactwa te eksploatować mogły. Ludność bowiem Brazylji liczy zaledwie 40 miljonów mieszkańców, podczas gdy śmiało mogłaby osiągnąć cyfrę 800 miljonów. Gdyby Brazylja była zaludniona równie gęsto jak Belgja — ludność jej składałaby się prawie z czterech miljardów mieszkańców. Zresztą przyjdzie zapewne dzień w którym przewidywania te się sprawdzą, już teraz bowiem, co 25 lat, liczba ludności wielkiej tej republiki połudn.-amerykańskiej zdwaja się na skutek niezwykle silnego przyrostu naturalnego, tj. nadwyżki urodzin nad zgonami. Przytem nie bierzemy względu na emigrację, która kieruje się coraz liczniej ku Ameryce Południowej, jako że Ameryka Północna zatamowała imigrację.



Widok Rio de Janeiro od strony morza.



Plantacja kawy.



Zbiór kawy.



Santos, jedno z głównych miejsc eksportowych kawy.

W chwili obecnej o bogactwie i bilansie handlowym Brazylji stanowi jeden główny produkt ziemi brazylijskiej mianowicie— kawa.

Istotnie Brazylja posiada największą na świecie ilość krzewów kawowych, bo 2.029,516.151 na ogólną ilość 3.366,896.774. Drugim w rzędzie państw „kawowych" krajem jest Kolumbja, posiadająca jednak zaledwie 300,000.000 krzewów, trzecim zaś krajem jest Venezuela (123 miljonów krzewów).

Na 20 stanów, wchodzących w skład konfederacji brazylijskiej, głównymi producentami kawy są stany: Sao Paolo, Minas Geraes, Rio, Espirito Santo, Parana, Bahia, Pernambuco, Goyaz. Ale Sao Paolo wyprzedza wszystkie pozostałe stany, posiada bowiem 1.180,983.000 krzewów kawowych, reszta zaś stanów posiada tych krzewów ogółem 1,035.723,975.

Plantacje stanu Sao Paolo są wspaniałym dowodem energji twórczej, tem cenniejszym, że założono plantację w epoce, w której ludność tego stanu nie przekraczała liczby 2 miljonów, zaś ludność robocza składała się z niewolników. Po zniesieniu niewolnictwa należało się zorganizować, aby uchronić takim wysiłkiem stworzone źródło bogactwa przed wyschnięciem. Stan Sao Paolo zwrócił się wówczas do Włoch z apelem, na skutek którego miljon Włochów sprowadziło się do Sao Paolo, gdzie zamieszkali w miastach i po wsiach, przedewszystkiem zaś na plantacjach kawy.

Uprawa i przygotowanie handlowe kawy, jest dosyć skomplikowane. Zadługo by nas zatrzymał opis szczegółowy metod produkujących i handlowych. Ograniczamy się do stwierdzenia, że składa się na produkcję kawy: — karczowanie terenów leśnych, orka, plantacja i utrzymywanie krzewów kawowych, które owoce poczynają dawać dopiero z 4-tym, względnie 5-tym rokiem — następnie: zbiórka, suszenie i łuszczenie ziaren kawowych. Niektóre plantacje zatrudniają do 4.000 robotników (kolonistów), których warunki życia są wcale dobre, mianowicie otrzymują oni wygodne pomieszczenie i obszar ziemi wystarczający do uprawy jarzyn i chowu inwentarza. Plantacje takie mają kościół i szkołę.

Kawa stanu Sao-Paolo — 10 miljonów worków rocznie — bywa wywożona przez port w Santos, skąd właśnie pochodzi nazwa „Santos", nadawana kawom pochodzącym z Campinas, Ribeirao Preto czy innej okolicy tegoż stanu, a nawet i ze stanu sąsiedniego Minas Geraes, który również przez Santos eksportuje część swej produkcji.

Brazylja produkuje i wywozi również moc innych towarów, jako to bawełnę, kakao, wosk z carnahuby, tytoń, guaranę, mięsa mrożone, skóry, wełnę, kauczuk, owoce, garbniki, oleje roślinne itd. Wszystkie te pozycje eksportowe wykazują trwałą tendencję zwyżkową.

Innym dowodem niesłychanej żywotności Brazylji jest nadzwyczajne, niespotykane gdzieindziej tempo rozwoju niektórych miast brazylijskich. Dla przykładu: Sao Paolo, stolica stanu, którego nazwę nosi, miała w r. 1879 zaledwie 33.000 mieszkańców i 65.000 w r 1890. Od tej daty zaczyna się zawrotny rozwój tego miasta: w ciągu dziesięciolecia liczba ludności wzrosła z 65.000 do 240.000, w następnych 20-u latach (1900—1920) do 600.000 dusz. Obecnie Sao Paolo liczy przeszło miljon mieszkańców. A teraz Rio de Janeiro, stolica Brazylji, położona w feeryjnym wprost pejsażu: jedna tylko liczba zorjentuje nas w rozmiarach rozrostu tego miasta: w r. 1929 zbudowano 28.000 domów, t. j. 3 domy na godzinę!

* * *

Obrona ekonomiczna produkcji kawy brazylijskiej opiera się na 3 wyraźnych zasadach:

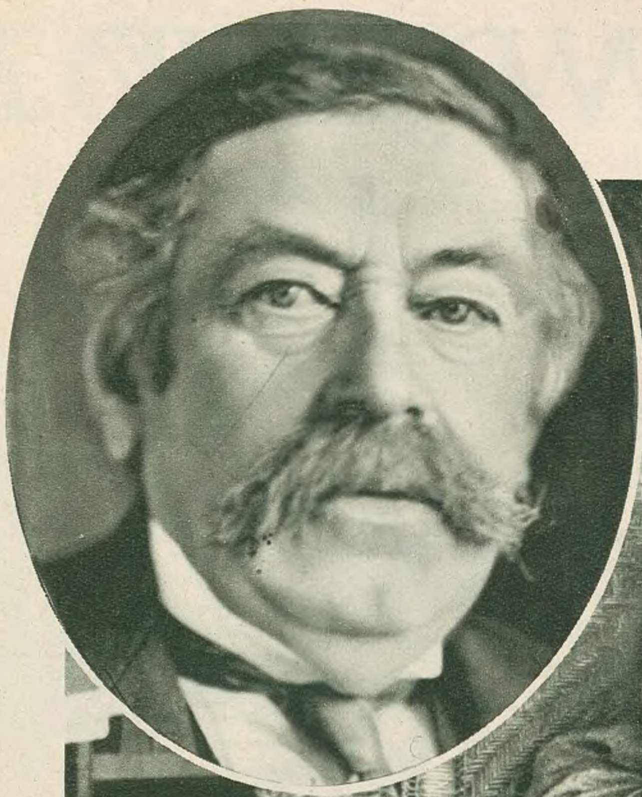
1. Ograniczenie stocków kawy w portach eksportowych Brazylji;
2. Pożyczki dla plantatorów;
3. Propaganda.

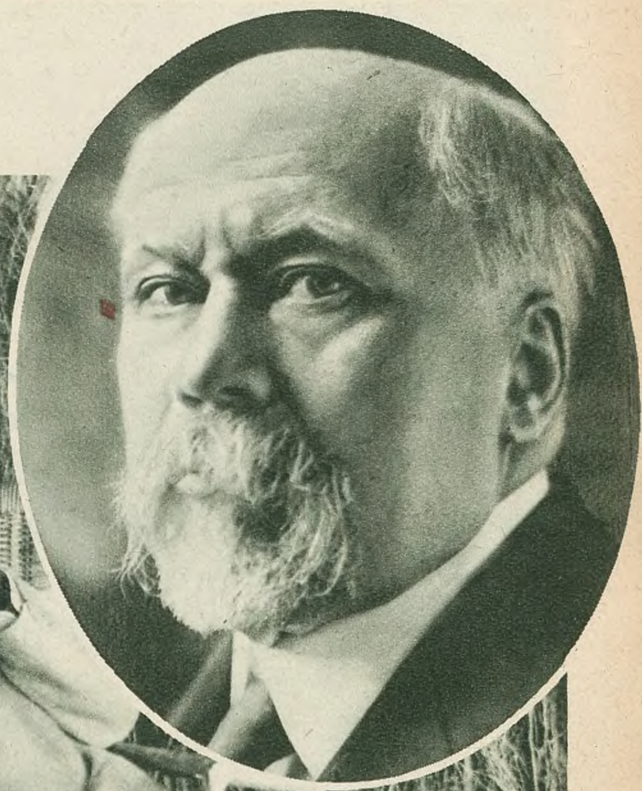
Wykonanie tego obszernego i pożytecznego programu spoczywa w rękach Instytutu Kawowego stanu Sao Paolo. W tym celu został on wyposażony w nowoczesną organizację autonomiczną, na którą składa się:

1. Ogólne kierownictwo transportami kawy, weryfikacja wpływów i odpływów kawy z magazynów i portów eksportowych;
2. Propaganda i służba statystyczna we wszystkich centrach światowych produkcji i handlu kawą.

Współdziała ściśle z Instytutem Kawowym Bank Stanu Sao Paolo, zajmujący się stroną finansową kredytów i pożyczek hipotecznych, udzielanych plantatorom. Warto zaznaczyć, że głównymi akcjonarjuszami wymienionego banku są stan Sao-Paolo i Instytut Kawowy.

CO SŁYCHAĆ WE FRANCJI?





U góry w owalu: **Minister Briand propaguje Stany Zjednoczone Europy.** Francuski minister spraw zagran. Briand ma zamiar w najbliższym czasie wystąpić z konkretną inicjatywą utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Jak wiadomo centrala ruchu paneuropejskiego znajduje się w Wiedniu. Na czele niej stoi hr. Coudenhove-Calergi, autor „Paneuropy".

Sensacyjne pamiętniki G. Clemenceau. Wielkie poruszenie w całym świecie wywołały ostatnio, wydane świeżo pamiętniki „ojca zwycięstwa" Clemenceau pt. „Blaski i nędze zwycięstwa", ze względu, że Clemenceau zaatakował w nich marszałka Focha. Na fotografji Clemenceau w rozmowie z pułk. Huse w czasie konferencji pokojowej. Wide World Photos, Paris.

U góry w owalu: **Poincare powraca do czynnej polityki.** Najwybitniejszy mąż stanu Francji spółczesnej, b. prezydent Republiki i premier p. Poincare powróciwszy do zdrowia, zamierza znów rzucić się w wir życia politycznego. Pierwszym jego publicznym występem, po przerwie wywołanej chorobą, będzie wielka mowa, którą wygłosi 3. maja w Strassburgu.



Stulecie panowania francuskiego w Algierze. Dn. 20. kwietnia br. Francja obchodziła uroczyście 100-lecie swego panowania w Algierze. Na zdjęciu marszałek Francji Franchet d'Esperey dekoruje oficerów po przyjęciu defilady. Fot. S. Londyński, Paryż.



Misja cywilizacyjna Francji. Francuzi mogą być dumni z tego dorobku cywilizacyjnego, którym pochlubić się mogą w Algierze po 100 latach swego panowania. Na fotografji luksusowo przedstawiający się nadmorski dworzec kolejowy w mieście Alger.



Na prawo:

Francuz legatem papieskim na Kongres Eucharystyczny w Kartaginie. Legatem papieskim na Kongres Eucharystyczny w Kartaginie został przez Papieża zamianowany kardynał Lepicier. Wide World Photos, Paris

INDJE W PŁOMIENIACH



Tygrys bengalski. Dżungle indyjskie roją się od wszelakiego zwierza. Wśród nich króluje tygrys. Presse Photo N. D. Berlin.



Nad brzegiem Gangesu. Ganges to święta rzeka dla mieszkańców Indji. Dlatego religja nakazuje im dokonywania w niej obmywań rytualnych. Na zdjęciu rodzina pielgrzymów nad brzegami Gangesu. Presse Photo N. D. Berlin.



Wódz budzących się Indji. Wodzem duchowym budzących się do życia niepodległego Indji jest Mahatma Gandhi. Prowadzi on żywot ascetyczny. Za całe ubranie służy mu przepaska na biodrach, własnoręcznie utkana. Gandhi jest przeciwnikiem teroru i rozlewu krwi, zalecając wobec Anglików bierny opór i bojkot ich towarów, zwłaszcza włókienniczych. Na zdjęciu Gandhi przy prymitywnym warsztacie tkackim będącym niejako symbolem buntu przeciw Anglikom.



Maharadżowie. Nad poszczególnemi prowincjami w Indjach rządzą legendarnie bogaci radżowie i maharadżowie. Większość z nich opowiada się za panowaniem angielskiem, gdyż gwarantuje im ono dotychczasowe przywileje. Na fotografji dwór maharadży. W pierwszym rzędzie młoda para narzeczonych — on liczy 12, ona 10 lat. W Indjach bowiem panuje starodawny obyczaj, z którym Anglicy ostatnio rozpoczęli walkę, nakazujący żenić się dzieciom. Presse Photo N. D. Berlin.



Bajadera. Bajadery są to kapłanki i tancerki indyjskie, słynne z urody i temperamentu. Oto jedna z nich, rozpoczynająca taniec miłosny. Presse Photo Berlin.



Świątynia indyjska. Architektura indyjska posiada swoje oryginalne, egzotyczne cechy stylowe. — Na fotografji typowa pagoda indyjska, położona malowniczo wśród gajów nad wodą. Service de Presse gen.



Parjasi. Jak wiadomo ludność Indji podzielona jest na kasty, z których najwyższą są Bramini a najniższą Parjasi. Wedle wierzeń indyjskich nawet dotknięcie Parjasa plami Bramina. Obecnie Gandhi głosi równouprawnienie Parjasów z innymi kastami. Na zdjęciu biedne, wynędzniałe kobiety z kasty Parjasów z dziećmi.



Fakir indyjski. Zdumiewające są sztuki, których dokonują fakirzy indyjscy. Fakir to znaczy tyle, co ubogi. Fakirzy bowiem wyrzekają się wszelkich rzeczy doczesnych, dążąc do stanu nirwany, w którym wedle ich wierzeń łączą się z samem bóstwem. Na czem polegają sztuki fakirów, dotąd nie jest rozstrzygnięte. Na fotografji fakir indyjski, który przez dłuższy przeciąg czasu trwa nieruchomo w męczącej pozycji na jednej nodze, pogrążony w modlitwie. Siedzący obok towarzysz dostarcza mu pożywienia. Atlantic — Berlin

MODY KOBIECE

WIOSNA KAPELUSZY

ZDRADZĘ Paniom pewną wielką tajemnicę: Otóż nie jest absolutnie koniecznem, ażeby wszystkie kobiety nosiły duże kapelusze kloszowe, bliźniaczo do siebie podobne! Fakt, iż taki kapelusz jest modny, nie wyklucza możliwości noszenia innych kapeluszy, mniejszych i bardziej zastosowanych do danej toalety.

Duży kapelusz jest twarzowy — to prawda. Ale nie wygląda dobrze w dzień niepogodny, albo przy jakimś wybitnie sportowym kostjumie lub przy sukni o kołnierzu stuartowskim.

Tajemnicą elegancji jest właśnie czerpanie ze skarbca mody tego, co jest dla nas najodpowiedniejszem.

A więc wielkie słomkowe kapelusze podbite płótnem lub jedwabiem, gładkim lub wzorzystym, nośmy przeważnie do sukien letnich i popołudniowych.

Mały kapelusz filcowy kombinowany ze słomką, dobrze wygląda przedpołudniem, zaś do jedwabnego, fantazyjnego kostjumu wybierzmy również fantazyjny berecik z jakiejś jedwabnej plecionki, przybrany wielką kokardą.

Zanim lato rozkwitnie całą gamą kolorowych kapeluszy, wiosna przynosi nam przedewszystkiem elegancję czarnych i czarnobiałych kapeluszy.

Podajemy naszym Czytelniczkom najświeższe i najładniejsze modele paryskie. *Jola*

Zgrabny toczek z różowego filcu i czarnej słomki.

Wykwintny, czarny kapelusz ze słomki Tagal, do popołudniowej toalety.

Obok: Wielki kapelusz ze słomki Panama, podbity kolorowem płótnem.

Bardzo młodociany, czarny berecik, zakończony dużą kokardą.

Celowe pielęgnowanie włosów

Z zadowoleniem konstatuję, iż uświadamiająca praca w kierunku indywidualnego pielęgnowania cery bezwzględnie nieszkodliwemi, lekarsko-kosmetycznemi preparatami wytwórni „Miraculum", zatacza coraz szersze koła wśród zwolenników tej naukowej metody. Tylko jeszcze w dziedzinie pielęgnowania włosów panują przestarzałe pojęcia. Naukowo dowiedziono, iż podstawę zapobiegawczego pielęgnowania włosów stanowi częste mycie skóry głowy i włosów środkiem dostosowanym ściśle do wydzielniczych funkcyj gruczołków skóry. Do tego celu nie nadaje się żadne mydło, ponieważ alkaliczne mydło drażni, przetłuszcza zatłuszcza, a neutralne nie zobojętnia kwasów tłuszczowych skóry. Znakomite rezultaty osiągałem jedynie znanym Shampoonem Dra Lustra. Odtłuszczanie włosów pudrem, bez mycia wzmiankowym Shampoonem, jest zgubne. Tylko u obłożnie chorych, celem zapobieżenia zlepienia się włosów, można zastosować puder: Talci ven. 100, Boracis 5, Ac. borici 1, Mentholi 0·2. Przypudrować, 10 minut zostawić, szczotką usunąć.

Dr. Z. B.

RYBOŁÓWSTWO

Sezon łososiowo-pstrągowy już się w Polsce rozpoczął



Obfity połów. Na fotografji tej widzimy dwanaście pstrągów, złowionych na rzece Wey w Anglji. Niezły połów!

Z ŻYCIA PSTRĄGA

ROZPOCZĄŁ się już i u nas na dobre sezon sportowo-rybacki. Rybą, budzącą obecnie największe zainteresowanie wśród amatorów rybołówstwa sportowego, jest znany wszystkim — pstrąg.

Pstrąg należy do tych gatunków ryb, które budzą u nas powszechne uczucie sympatji. Za uczuciem tem przemawiają nietylko względy estetyczne, ale również u szeregu osób względy natury materjalnej. Mianowicie pstrąg odznacza się b. delikatnym mięsem i stanowi przez to pierwszorzędny przysmak. Następnie, co najważniejsze, jest on jedną z najcenniejszych ryb sportowych, bardzo chętnie bierze bowiem podawane mu na wędce sztuczne muchy. Sport wędkarski również dlatego wysoko stawia tę rybę, że występuje ona najliczniej w bystrych wodach górskich. Połów jego zatem odbywa się z reguły w okolicach krajobrazowo pięknych.

Występowanie pstrąga w górnych biegach rzek, znalazło swój wyraz przy podziale wód bieżących na okręki biologiczne; od tej ryby najgórniejsze partje dorzeczy nazywamy „krainami pstrąga".

Pstrąg bowiem nie znosi rzek zanieczyszczonych i najlepiej rozwija się w czystych oraz bogatych w rozpuszczony tlen wodach. Jego wymagania co do tlenu są w porównaniu z innemi gatunkami ryb bardzo wysokie. Natomiast temperatura wód pstrągowych jest zwykle niska i nie ulega w ciągu roku szerszym wahaniom. Duża zawartość tlenu i niska temperatura są zatem podstawowemi warunkami dla życia tej ryby. Warunki takie istnieją jednakowoż nietylko w szybko płynących strumieniach i rzekach, lecz także w niektórych wodach stojących. A więc pstrąg występuje w szeregu jezior (przeważnie górskich); u nas w jeziorach tatrzańskich, naprzykład w Morskiem Oku i w Czarnym Stawie Gąsienicowym. Również stawy mogą mieć warunki dobre dla rozwoju pstrąga. To też w Anglji, Francji, Szwajcarji i Niemczech liczne stosunkowo są gospodarstwa stawowe, produkujące pstrąga. U nas gospodarstw takich mamy niewiele n. p. Dubie (w województwie krakowskiem) i Złoty Potok (w województwie kieleckiem).

Wody pstrągowe naturalne posiadają zazwyczaj podłoże kamieniste lub grubo żwirowate.

W związku z tem musimy wspomnieć, że właściwem i głównem pożywieniem tej ryby są larwy owadów, występujące na kamieniach lub pod kamieniami górskich potoków. Kamienie te oraz przybrzeżne dziury i zagłębienia stanowią dla niego kryjówki, z których wyrusza na polowanie. Prócz tego pstrąg odżywia się owadami, które opadną na powierzchnię wody, a większe pstrągi są groźnemi przeciwnikami dla mniejszych od siebie ryb, bez względu na to, czy należą one do tego samego czy obcego gatunku.

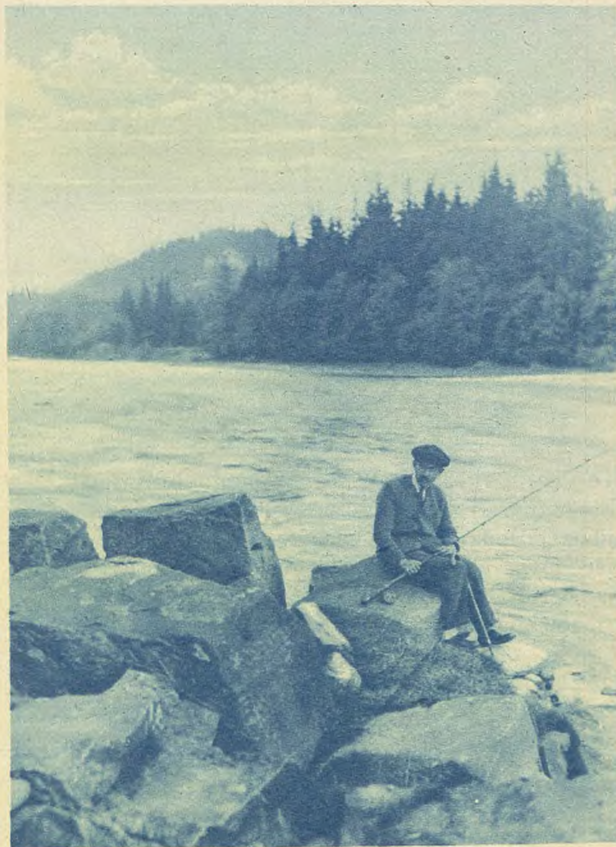
Będąc bardzo żarłocznym i stając się z czasem rybą drapieżną, rośnie pstrąg szybko i już w drugim roku życia dorasta w korzystnych warunkach do dwudziestu kilku centymetrów długości. W późniejszym wieku rosną pstrągi wolniej, lecz ostatecznie mogą osiągnąć kilkadziesiąt centymetrów długości i kilkanaście kilogramów wagi. Jednakowoż największą wartość kulinarną przedstawiają pstrągi stosunkowo niewielkie od 25 do 30 cm. długie.

W tych województwach, w których obowiązuje ustawa o rybołówstwie, wprowadzana jest dla pstrąga 20. cm., t. zw. miara minimalna, poniżej której łowić go nie wolno. Obok tego w porze tarła są przewidziane pewne okresy, w których połów jest wzbroniony. Są to tak zwane „czasy ochronne".

Wspomnieliśmy już o tem, że właściwym żywiołem pstrąga są górskie potoki i strumienie. Nie znaczy to jednak, ażeby pstrąg nie mógł się znajdować w dolnych partjach rzek. Co więcej, pstrąg może żyć w bezpośredniej bliskości ujścia rzek do morza lub nawet w morskich wodach przybrzeżnych. U nas znane są wypadki połowu pstrąga w zatoce Puckiej. Widzimy z tego, że pstrąg znosi dobrze pewną koncentrację soli w wodzie i nie jest tak ściśle, jakby się zdawało, związany wódą słodką.

Ciekawe światło na tę sprawę mogą rzucić niedawno przeprowadzone (jeszcze nieopublikowane) doświadczenia prof. Henkinga. Jedną z rzeczek, wpadających do morza Północnego, zagrodził on niedaleko jej ujścia siecią. Przed sieć od strony morza wpuściła zaopatrzone srebrnemi znaczkami pstrągi. Za każdą falą słonej wody pstrągi usiłowały przedostać się w głąb rzeki. Po paru jednak tygodniach pstrągi zniknęły w morzu, a powróciły po paru miesiącach tak wyrośnięte jak łososie względnie trocie. Okazuje się z tego, że pstrąg może żyć i doskonale przyrastać w morzu.

S. Żarnecki.



Na połowie pstrągów. Na zdjęciu p. Roman Turyczyn, na połowie pstrągów na samorodzie w Czorsztynie, na granicy Maniów.



Dunajec pod Hubą. Dunajec pod wsią Hubą (14 km. odległości od Nowego Targu) słynie z obfitości łososi. W miejscu, które widzimy na fotografji major Szymczakowski złowił w 1926 roku łososia wagi 11 kg. Rekordu tego wędkowego dotąd na Dunajcu nikt nie pobił.

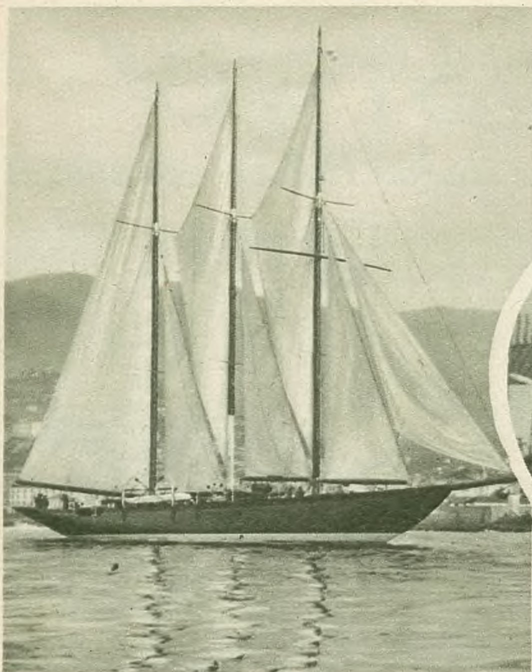


Samorody pod Nowym Targiem. Na fotografji Dunajec pod Nowym Targiem, płynący w łożysku usianym głazami. Miejsca takie górale nazywają samorodami.

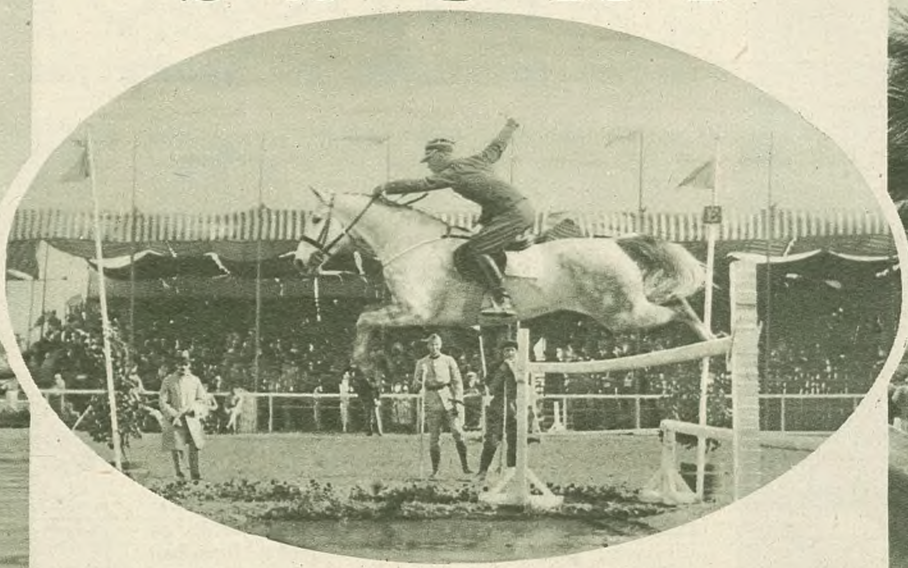


Woda łososiowo-pstrągowa. Tak wygląda woda typowo łososiowo-pstrągowa. Musi być ona bystra, rwąca i pełna wodospadów i zwarów. Na fotografji jeden z wodospadów kanadyjskich.

SPORT



Regaty żaglowe. W San Remo odbyły się międzynar. regaty żaglowe, w których wzięło udział 60 łodzi żaglowych, należących do pięciu narodów. Na fotografji zwycięski jacht „Ailée“ p. Heriot, zbudowany przez konstruktora Nickolsona. Vianello — San Remo



Międzynarodowe konkursy hippiczne w Nicei. W odbywających się obecnie w Nicei Międzynarodowych konkursach hippicznych bierze udział ekipa polska, wysuwając się, jak zwykle na pierwsze miejsce. Na zdjęciu rtm. Kapuściński na koniu „Orzeł“ w skoku przez przeszkodę.

Poniżej w kole: **Miss „Sport“ Bułgarji na r. 1930.** Ponieważ konkursy piękności już się znudziły, przeto zaczynają wchodzić w modę inne konkurencje. Mianowicie w r. b. ma być wybrana miss „Sport“ z pośród tych przedstawicielek państw, które w swych ojczyznach zdobędą ten zaszczytny tytuł. W myśl regulaminu Miss „Sport“ musi być nietylko ładna, ale celować także w kilku sportach. Na zdjęciu nowowybrana bułgarska Miss „Sport“ na r. 1930. A możeby tak pomyśleć i o wyborze polskiej królowej sportu?



Plac golfowy miljonerów. Najidealniejszy plac golfowy na świecie znajduje się w Miami na Florydzie. Grywa na nim w golfa często miljarder Rockefeller. & A. Berlin



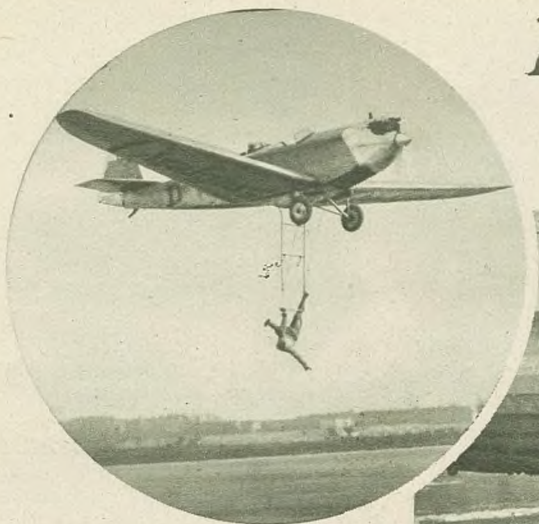
Baldwin przy sterze. B. premjer angielski Stanley Baldwin jest entuzjastą sportu wioślarskiego. Na zdjęciu Baldwin w towarzystwie zwycięskiej załogi uniwersytetu w Cambridge na przejażdżce łodzią po Tamizie. Atlantic — Berlin



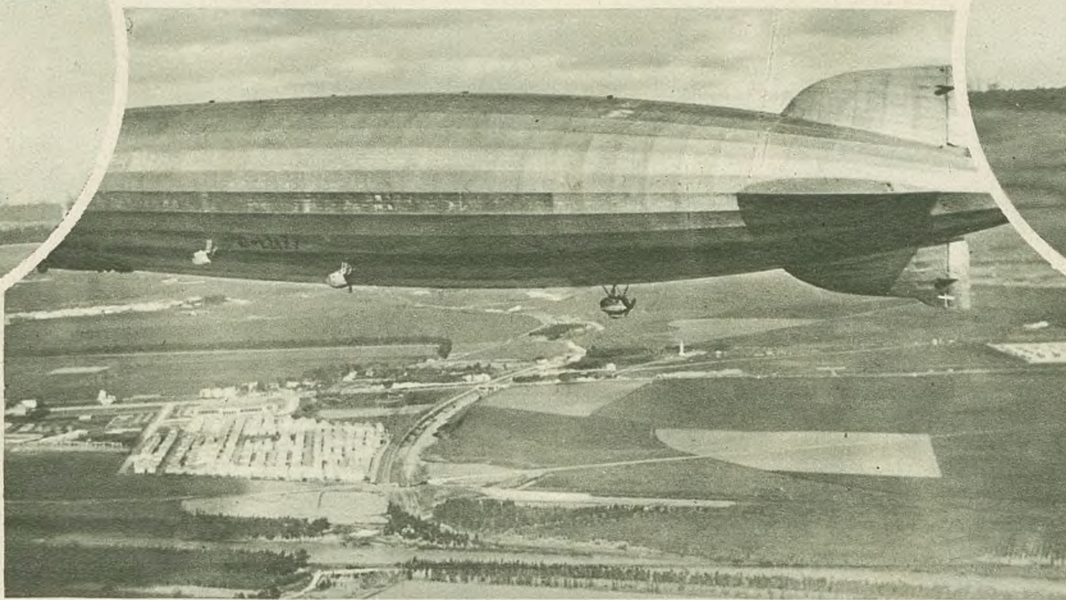


Wiosenny Camping. Oto grupa studentek angielskich, która w towarzystwie swych kolegów wyruszyła na wycieczkę w okolice podmiejskie. Namiot został już rozbity, ogień trzaska wesoło, naokół tak ładnie i miło. Nic więc dziwnego, że studentki mają miny roześmiane.

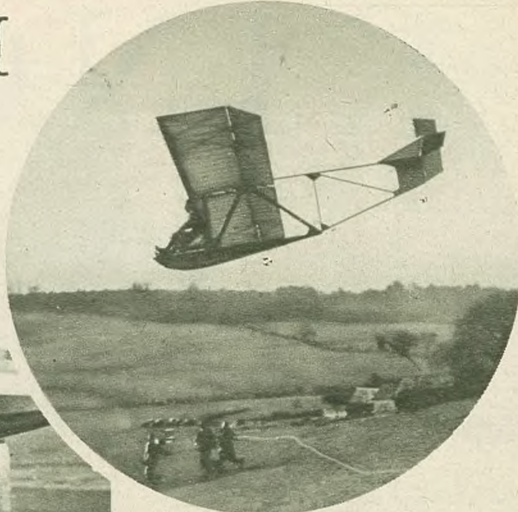
AUTOMOBILIZM I LOTNICTWO



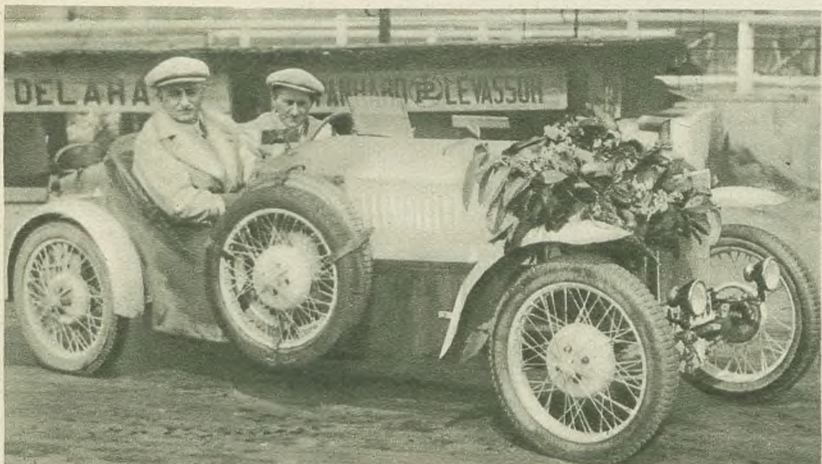
Akrobata powietrzny. Lotnik niemiecki Schindler popisywał się na lotnisku w Tempelhof pod Berlinem karkołomnemi sztukami na trapezie, uwiązanym do samolotu. R. Sennecke.



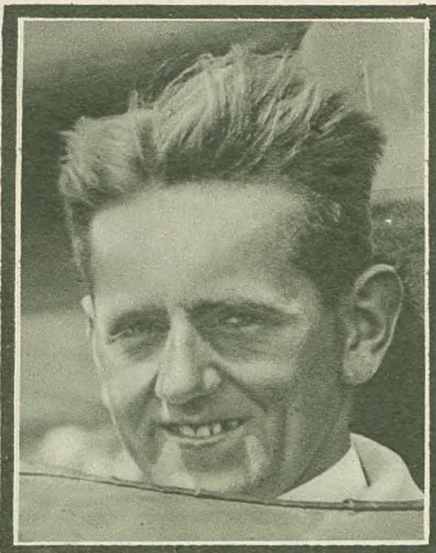
Na prawo:
Zeppelin nad Sewillą. Okręt powietrzny „Graf Zeppelin" odbył podróż do Hiszpanji. Na fotografji Zeppelin nad lotniskiem Tablada pod Sewillą. R. Sennecke — Berlin.



Szkoła lotnictwa bezsilnikowego w St. Cyr. W szkole wojskowej w St. Cyr we Francji otwarto kurs latania na aparatach bezsilnikowych pod kierownictwem znakomitego lotnika Thoreta. Na zdjęciu aparat bezsilnikowy w chwili lądowania.



Dwanaście rekordów światowych w jednej jeździe. Dwaj automobiliści niemieccy F. Mayer i V. König ustanowili na autodromie paryskim w jeździe 24-godz. dwanaście rekordów światowych na wozie D. K. W. Na zdjęciu rekordziści po ukończeniu całodziennej jazdy.



Śmierć Nehringa. Niemiecki lotnik Jan Nehring, znany z brawurowych lotów na aparatach bezsilnikowych, zabił się w tych dniach na aparacie Junkersa w Nadrenji. R. Sennecke, Berlin



Na prawo: **Nowy rekord Lindbergha.** Lotnik oceaniczny płk. Lindbergh ustanowił nowy rekord, mianowicie przebył on przestrzeń z Glendale w Kalifornji do Nowego Yorku, wynoszącą 4.300 km. w 14 godzinach 22 min. i 50 sek., tylko z jednem lądowaniem. Przeciętna szybkość jego lotu wynosiła 280 km. na godzinę. Podróż tę odbył Lindbergh w towarzystwie swej młodziutkiej żony. R. Sennecke, Berlin



Cmentarz opon automobilowych. W Los Angeles w porcie znajdują się olbrzymie sterty starych gum automobilowych. P. & A. Berlin

KINO



Pełen tragicznego wyrazu profil Poli Negri.

Profile gwiazd filmowych

ZNAMY je wszystkie dobrze z ekranu, ale rzadko kiedy zastanawiamy się, jaki profil ma ta, czy inna piękność filmowa. A przecież profil jest niezmiernie charakterystyczny i nieraz twarz, która nam się ogromnie podobała „en face" — bokiem zwrócona traci cały swój urok.

Na tej stronie ujrzą nasi Czytelnicy kilka szczególnie ładnych i ciekawych profilów kobiecych, należących do naszych dobrych znajomych.

Pomiędzy niemi znajdują się aż trzy nasze rodaczki: Pola Negri, której imię jest już na zawsze złączone z historją kinematografji. Pola Negri jest „par excellence" tragiczką i nikt nie potrafi, tak jak ona oddać sceny rozpaczy.

Janina Smolińska, która podobnie jak „wielka" Pola zadebjutowała, jako tancerka, przebywa obecnie w Hollywood, gdzie zdobyła duże powodzenie w filmie p. t. „Pieśń ognia". Dopełnia trójki Zofja Batycka, której pierwsze kroki filmowe są niezwykle pewne.

Czar egzotyzmu wnosi ze sobą Chinka Anna May Wong. A jej zupełnem przeciwieństwem jest córka północy, Greta Garbo, najsławniejsza dziś na całym świecie artystka filmowa. *J. F.*

Piękna Janina Smolińska ogląda w lustrze swój profil.



Egzotyczny profil Anny May Wong ma w sobie coś niepokojącego.

Poniżej:

Profil Zofji Batyckiej świadczy o wesołości właścicielki.



Na lewo:

Najbardziej podziwiany na świecie profil Grety Garbo.



SZTUKA



Nowa książka o Mickiewiczu w języku francuskim. Antoni Potocki, krytyk literacki wydał książkę o Mickiewiczu w języku francuskim. Londyński, Paryż.



Po laury do Ameryki. Znany polski tenor operowy p. Gustaw Chorjan, udał się do Ameryki na gościnne występy. Na zdjęciu p. Chorjan na pokładzie statku „Polonia". „Ave", Gdynia.



„Dama z azaljami", portret Alfonsa Karpińskiego. Karpiński należy do najlepszych współczesnych portrecistów. Oto jedno z jego typowych płócien.

Reprodukcja oryginału z Salonu Wojciechowskiego w Krakowie.



Nowy prezes Związku Artystów Scen Polskich. Nowym prezesem Związku Artystów Scen Polskich został śpiewak operowy p. Ignacy Dygas.



Tablica pamiątkowa ku czci Jachowicza w Warszawie. W Parku Ujazdowskim w Warszawie magistrat m. Warszawy ufundował kamień z tablicą pamiątkową ku czci bajkopisarza Stanisława Jachowicza.





Wystawa zbiorowa artysty malarza W. Stapińskiego w Warszawie. W salonie Garlińskiego w Warszawie urządził zbiorową wystawę swych obrazów art. mal. W. Stapiński. Na zdjęciu jeden z wystawionych obrazów p. t. „Martwa natura". Ag. Fot. „Światowida".



Premjera w „Teatrze Polskim" w Warszawie. Teatr Polski wystąpił z premjerą komedji Ben Jonsona „Volpone" w opracowaniu literackim Stefana Zweiga. Komedja ta dzięki swym nieprzemijającym wartościom w malowaniu charakterów, zdobyła sobie na nowo po trzystu z górą latach znaczny sukces na scenach europejskich. Barwne i interesujące widowisko w Teatrze Polskim opracował reżyser Ryszard Ordyński. Zdjęcie przedstawia scenę z aktu II.: Od lewej ku prawej Volpone, bogaty Lewantyńczyk (Bogusław Samborski), Mosca, jego zausznik (Marjusz Maszyński), Leone, kpt. floty (Józef Machalski), Colomba (Janina Romanówna).

Na lewo: **Nowa sztuka Konstantego Krumłowskiego.** Popularny autor „Królowej Przedmieścia" p. Konstanty Krumłowski napisał nową sztukę p. t.: „Dziewczyna w perkalikach", którą wystawił „Teatr Powszechny" w Krakowie.

Ag. Fot. „Światowida", zdj. na pl. kraj. „Alfa".

HUMOR Z TYGODNIA

RYSOWAŁ A. WASILEWSKI





Na lewo:
„Rękawka" ma być przezwana łapówką, stosownie do ducha czasu.

Na prawo:
Byrd „zjechał" z Bieguna do Nowej Zelandji.



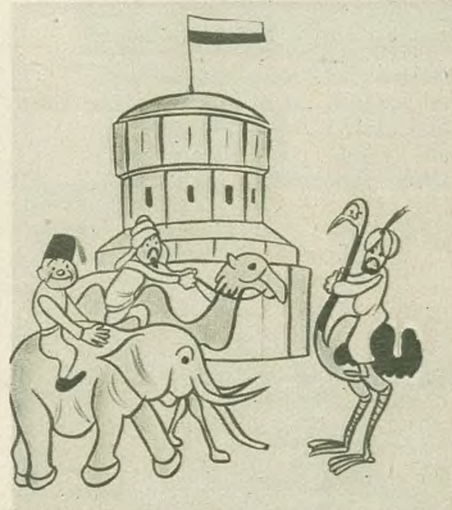
W Indjach zrobiono powstanie.



Spirytus od 1. maja ma „iść w górę".



Polacy w Nicei dokonują cudów.



Międzynarod. Wystawa Komunikacji w Poznaniu zapowiada się świetnie.

Rebus

Jako nagrodę za rozwiązanie niniejszej zagadki redakcja „Światowida" przeznacza

komplet naczyń do gotowania na gazie.

Rozwiązanie nadsyłać należy najpóźniej do dnia 10 maja b. r. wraz z załączonym kuponem.

Dział szachowy

pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

G. Ernst („Wiener Schachzeitung" 1929).

Czarne: Kh1, pion: c5 (2).

Białe: Ka8, Hh6, Gf1 g1, Sf3, piony: b3, b4, g2, h2 (9).

3-chodówka. 9+2=11.

Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie 3-chodówki G. Ernsta: 1. G—d4!

I. 1... c×d4 2. D—b6 i 3×.
II. 1... c4 2. D—b6 i 3×.
III. 1... c×b4 2. S—h4 i 3×.

PARTJA.

Białe: **E. Bogolubow** Czarne: **H. Kmoch**

grana w międzynarodowym turniju w San Remo z początkiem b. r.

Gambit hetmana.

1. S—f3 S—f6
2. c4 c6
3. d4 d5
4. e3 e6
5. S—c3 Sb—d7
6. G—d3 d×c4
7. G×c4 b5
8. G—d3 a6
9. 0—0 c5
10. a4 **(1)** b4
11. S—e4 G—b7
12. H—c2 Wa—c8
13. S×f6+ g×f6
14. H—e2 a5
15. Wf—d1 G—d5? **(2)**
16. G—b5! G—b3 **(3)**
17. Wd—e1 H—c7 **(4)**
18. S—d2 G—c2 **(5)**
19. d5! **(6)** e×d5
20. e4! d4
21. e5! f×e5
22. S—f3 G—d6 **(7)**
23. H×c2 c4
24. H—f5 **Czarne poddały się.**

UWAGI:

(1) Powstała ciekawa pozycja gambitu hetmana (warjant merański).

(2) Ten manewr gońcem okaże się wkrótce bardzo niekorzystnym dla Czarnych.

(3) 16... G—c6 17. G×c6 W×c6 18. d5!

(4) 17... G—e7 18. e4 (grozi S—d2) c×d4 19. S×d4! Białe wygrywają.

(5) 18... G—d5 19. e4 G—c6 20. G×c6 H×c6 21. d5!

(6) Teraz Bogolubow kilkoma energicznemi posunięciami rozstrzyga partję.

(7) Czarne dają figurę bez rekompenzaty w pozycji i tak przegranej. Gdyby n. p. 22... d3 to 23. H×e5+ i t. d.

Uwaga

Wskutek przeoczenia przy korekcie, zostało w karcie tytułowej „Światowida" Nr. 16 opuszczone nazwisko p. Henryka Polichta, artysty malarza, którego obraz „Słoneczny Poranek" był reprodukowany w tymże numerze na pierwszej stronie.

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 14 nadesłali:

K. Nałęcki, Warszawa; J. Wiśniewski, Warszawa; H. Skulski, Lwów; J. Radziszewski, Warszawa; M. Batowski, Lwów; J. Szafran, Lwów; J. Witkowski Lwów; M. Kowalski, Lwów; Fr. Lenarczyk, Lwów; E. Dzierżanowsko, Warszawa; Fr. Malinko, Toruń; W. Załeski, Rzeszów; G. Singer, Bydgoszcz; W. Landau, Warszawa; L. Folkowski, Toruń; St. Lirbowski, Toruń; St. Cichocki, Stanisławów; Wł. Chorzewski, Kołomyja; A. Leśniak, Lwów; W. Popiel, Lwów; P. Soroczyński, Warszawa; Wł. Godłowski, Brodnica; **Fr. Błaszczyk, Kępno;** K. Piwowarski, Dobromil; T. Biernacki, Kraków; I. Marszałek, Kraków; B. Dauksza, Kraków; W. Cendrowski, Warszawa; W. Pichłowie, Bielsko; M. Bełdowski, Gniezno; K. Zabiegaj, Rawa Ruska; J. Zalewska, Warszawa; H. Ohrymowicz, Warszawa; H. Łapińska, Warszawa; T. Pęczkowski, Trzebinia; F. Szumańska, Lublin; M. Szymczakiewicz, Kraków; T. Czeszkowicz, Kraków; G. Hermanowski, Kraków; K. Nałęcki, Warszawa; L. Stamski, Kraków; S. Sędzimir, Wilno; Cz. Kozłowski, Warszawa; Z. Bergerowa, Warszawa; Z. Tietz, Warszawa; Z. Jastrzębska, Ciechanów; J. Wolnicki, Kozy; H. Braumanowa, Kraków; „Szaradzista z nad Prypeci"; A. Rotter, Kraków; B. Pitak, Warszawa; M. Niewiadomska, Kraków; H. Borysiewicz, Łódź; K. Wawrzynowicz, Brodnica; „Maryśka" z Pohulanki; D. Herbstmanówna, Warszawa; H. Mokrzycka, Drohobycz; „Kazimierz D.".

W losowaniu o nagrodę los padł na p. Franciszka Błaszczyka z Kępna. Redakcja „Światowida" prześle Mu nagrodę w postaci wazy łowickiej w najbliższych dniach pocztą.

Rozwiązanie z Nr. 14

Ilbasan
Wiekowi
Ratusze
Omaruru
Demeryt
Zuwider
Inwidja
Motojec
Yeomani
Magelan
Syryngi
Wodolągg
Ordowid
Izogony
Monotyp
Pasieki
Odcimię
Lewarek
Kabotyn
Aretino
Pozanoś
Estomac
Roztoki
Kroniki
Ałagoas
Leibniz
Intymny
Kałanek
Ugadugu

I w rodzimym swoim
Polka perkaliku
Nie utraci nigdy piękności
i szyku.

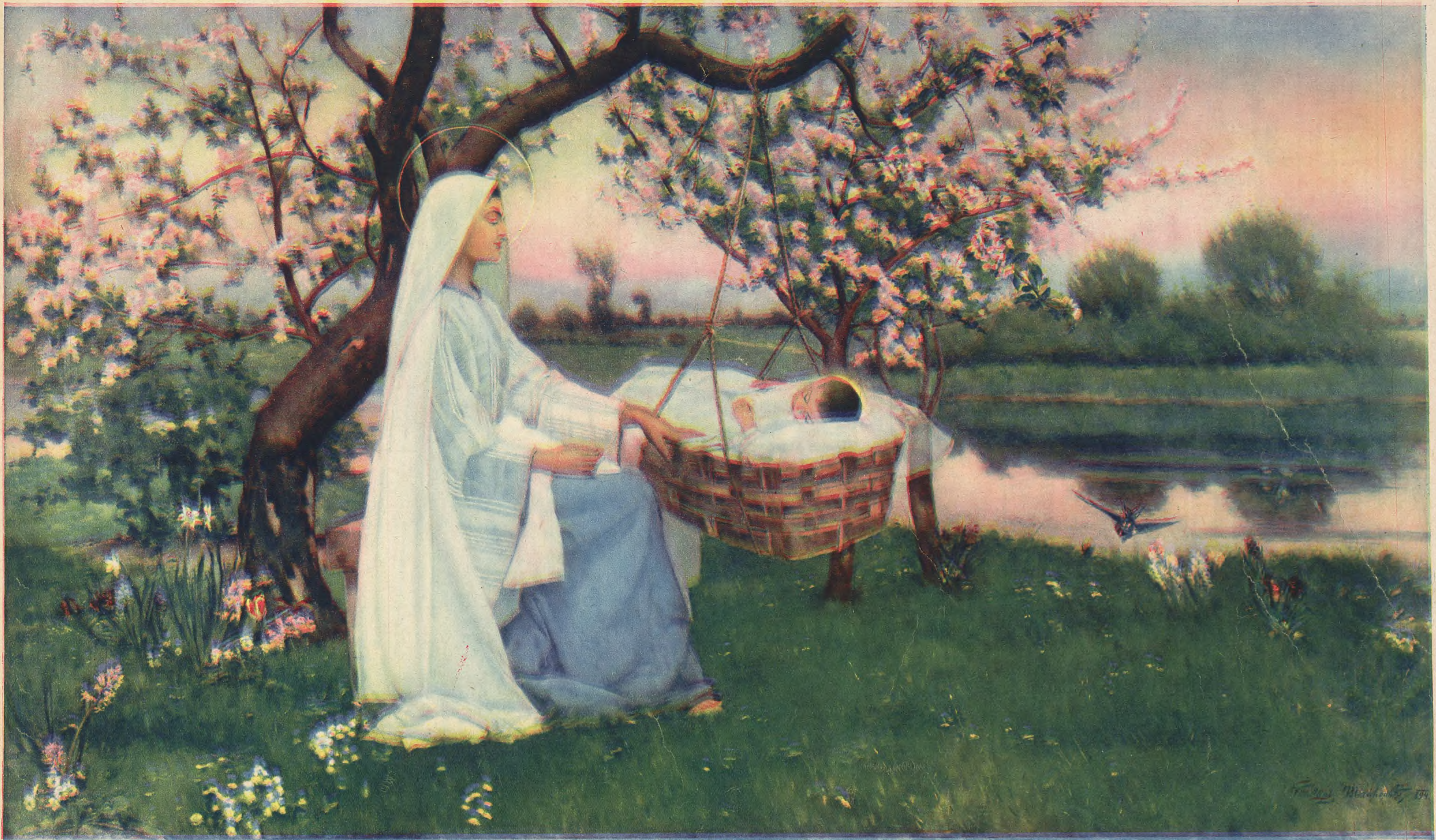
KUPON

do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w N-rze 17 z dnia 3-go maja 1930 roku.

„ŚWIATOWID" WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ W KRAKOWIE — POZNANIU — WARSZAWIE — LWOWIE i WILNIE.
Prenumerata kwartalna zł. 12·50. Zagranicą zł. 15·—
Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1. Telef. 11-98, 44-50, 32-92.
Oddział w Warszawie: ulica Nowogrodzka 26. Telefony 70-21 i 234-65.
Numer konta P. K. O. w Krakowie 404.200 — w Warszawie 140.725.

CENA OGŁOSZEŃ:
Strona dzieli się na trzy łamy (szerokość łamu 80 mm.) 1 mm. w jednym łamie 1 złoty. Ogłoszenia, zamieszczone jako jedyne na stronie (tak zwane „solus") — 1 mm. w jednym łamie 2 złote. Ogłoszenia, zamówione jako jedyne na stronie („solus"), jeżeli ze względów technicznych nie będą mogły być zamieszczone według zlecenia, będą drukowane jako ogłoszenia zwykłe po cenie normalnej.

Wydawca i naczelny redaktor: MARJAN DĄBROWSKI
Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. JÓZEF FLACH
Numer układu JANA LANKAUA
Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.



Malował Konstanty Mańkowski.

Matka Boska Wiosenna

Własność Muzeum Narodowego w Krakowie.